

POSTANOWIENIE

Dnia 6 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski

w sprawie **W. G.**

osoby lustrowanej - w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 6 maja 2021 r.,

kasacji obrońcy osoby lustrowanej

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 listopada 2020 r., II AKa (...)

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w S.

z dnia 4 marca 2020 r., III K (...),

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1) oddalić kasację osoby lustrowanej jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć osobę lustrowaną W.G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S., orzeczeniem z dnia 4 marca 2020 r., III K (...) uznał, że W.G. złożył w dniu 2 stycznia 2008 r. niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne oraz orzekł na okres 3 lat utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego, a także w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy.

Sąd pierwszej instancji orzekł także na okres 3 lat zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 i 61 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca lustrowanego, który zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia - polegający na nieprawidłowym ustaleniu, że lustrowany W.G. spełnił znamiona współpracy z organami bezpieczeństwa państwa PRL w rozumieniu art. 3a ust. 1 ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, a więc że był tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że działania podejmowane przez lustrowanego nie były skierowane przeciwko jakiegokolwiek osobie, a przekazywane informacje były związane z prowadzoną przez lustrowanego „swoistą grą operacyjną” i nie miały jakiegokolwiek merytorycznej przydatności, jak również stanowiły jedynie formę wyrażenia opinii W. G. na temat nastrojów społecznych i ocenę sytuacji politycznej w kraju;
2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej - poprzez jego wykładnię nieuwzględniającą preambułę ustawy lustracyjnej, która określa do jakich przypadków ustawa jest skierowana i jaki powinien być kierunek interpretacji przepisów ustawy, w szczególności wskazuje, iż dotyczy osób udzielających pomocy w zwalczaniu opozycji, podczas gdy zebrany materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie takiego faktu w odniesieniu do lustrowanego
3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 3a ust. 1 i art. 22 ust. 2a ustawy lustracyjnej - poprzez jego niewłaściwą wykładnię i w efekcie błędne uznanie, że rola konsultanta, jakie pełnienie przypisał lustrowanemu Sąd, wypełniała ustawowe znamiona „współpracy” ze Służbą Bezpieczeństwa, co skutkowało niezasadnym uznaniem, że oświadczenie lustracyjne W. G. było

nieprawdziwe, podczas gdy szczegółowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na stwierdzenie, iż doszło do wypełnienia przesłanek współpracy ze Służbami Bezpieczeństwa;

4. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 52e ust. 1 i 3a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi poprzez niezasadne przyjęcie, że w sprawie ujawniono nowe dokumenty i okoliczności poddające w wątpliwość prawdziwość analizowanego oświadczenia lustracyjnego W. G. z dnia 2 stycznia 2008 r., skutkiem czego wydano zarządzenie o uchyleniu zarządzenia z dnia 22 marca 2012 r. o pozostawieniu sprawy Ppl/Sz (...)bez dalszego biegu, podczas gdy wnikliwa analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwala na stwierdzenie, że w sprawie zaistniały nowe fakty i dowody uzasadniające dalsze prowadzenie postępowania;
5. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 52e ust. 1 i 3a ustawy o IPN i niezasadne procedowanie w niniejszej sprawie wbrew treści wymienionych przepisów, a polegające na uchyleniu w dniu 19 czerwca 2019 r. zarządzenia o pozostawieniu bez biegu sprawy Ppl/Sz/(...) w oparciu o rzekomo ujawnione nowe dokumenty i okoliczności, podczas gdy z analizy akt sprawy wynika, że takowych przesłanek nie było, a prowadzący postępowanie lustracyjne dopiero w dniach 13 sierpnia 2019 r., 14 sierpnia 2019 r. oraz 19 sierpnia 2019 r. ponownie przesłuchiwał byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy byli już uprzednio w sprawie W.G. przesłuchiwani w latach 2011-2012;
6. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia - polegający na:
 1. przypisaniu lustrowanemu złożenia w dniu 2 stycznia 2008 r. nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego;
 2. niezasadnym przyjęciu, że „współpraca lustrowanego z organami bezpieczeństwa PRL de facto w rzeczywistości polegała na pełnieniu roli konsultanta, który pisząc dla Służby Bezpieczeństwa swoje opracowania

opisywał w nich nastroje społeczne, przewidywane przez niego zachowania grup społecznych, które to informacje lustrowanego bezpośrednio nie szkodziły żadnym konkretnym osobom, lecz pośrednio pozwalały Służbie Bezpieczeństwa sondować opinie publiczną, przewidywać zachowanie grup i warstw społecznych i stosownie do poczynionych ustaleń zaplanować takie działania organów PRL, w tym organów bezpieczeństwa, które mogły skutecznie zwalczać szeroko rozumianą działalność niepodległościową w tym NSZZ [X]”;

3. niezasadnym przyjęciu, iż pomimo subiektywnego odczucia lustrowanego, że nie wyrządził nikomu krzywdy swoimi kontaktami z SB, to jednak obiektywnie napisane przez niego opracowania taką szkodę dla działalności niepodległościowej wyrządziły

- pomimo braku istnienia przesłanek ku takiemu stwierdzeniu na podstawie zeznań przesłuchanych świadków, wyjaśnień lustrowanego i pozostałego materiału dowodowego;

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej - poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w konsekwencji dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także wobec uwzględnienia zebranych dowodów tylko i wyłącznie w tym zakresie, który wspierał oskarżenie, przy zbagatelizowaniu dowodów potwierdzających stanowisko procesowe lustrowanego, w szczególności poprzez przyznanie nadmiernej mocy dowodowej dokumentom archiwalnym organów bezpieczeństwa państwa, bez uwzględnienia w należyty sposób okoliczności, w jakich one powstawały (zwłaszcza przy braku możliwości ich należytej weryfikacji), co skutkowało nieuprawnionym przyjęciem, że dowody, w szczególności w postaci archiwalnych dokumentów organów bezpieczeństwa państwa, pozwalają na zakwestionowanie wiarygodności wyjaśnień lustrowanego, przy jednoczesnym pominięciu istotnej części

zeznań świadków, co prowadziło w konsekwencji do uznania, że lustrowany podjął współpracę z organami bezpieczeństwa państwa, która miała charakter świadomy, rzeczywisty, tajny, operacyjny oraz materializowała się w świadomie podejmowanych konkretnych działaniach, tj. spełniała wszystkie 5 niezbędnych przesłanek, co prowadziło do naruszenia prawa lustrowanego do rzetelnego postępowania i rażącej niesprawiedliwości zaskarżonego orzeczenia;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. - poprzez uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść lustrowanego i pozostawienie bez dowodowej weryfikacji okoliczności związanych z wyjaśnieniami lustrowanego i jego pisemnymi oświadczeniami złożonymi na rozprawie w dniu 6 lutego 2020 r. oraz pozostawienie bez dowodowej weryfikacji zeznań świadków byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy byli już uprzednio przesłuchiwanymi w postępowaniu lustracyjnym Ppl/Sz/(...) zakończonym zarządzeniem o pozostawieniu sprawy bez dalszego biegu i zaniechanie wnikliwej ich analizy porównawczej, a dotyczącej okoliczności potwierdzających fakt rzekomej współpracy lustrowanego ze Służbą Bezpieczeństwa;
3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 §1 pkt 2 k.p.k. - polegającą na zaniechaniu wskazania w uzasadnieniu orzeczenia okoliczności mających przemawiać za przyjęciem winy umyślnej lustrowanego, która to okoliczność jest niezbędna dla przypisania mu złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego.

Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu wniesionego środka odwoławczego, orzeczeniem z dnia 12 listopada 2020 r., II AKa (...) utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Od orzeczenia Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca lustrowanego, zarzucając:

1) rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k. - polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny w (...) II Wydział Karny prawidłowej oraz wszechstronnej kontroli odwoławczej z pominięciem analizy całości materiału dowodowego, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia i zaakceptowania błędu Sądu I instancji, tj. przyjęcia przez Sąd I instancji błędnej wykładni pojęcia współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, pozostającej w sprzeczności z wykładnią tego pojęcia określoną w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 listopada 1998 r. (sygn. akt: K 39/97), a następnie rozwiniętą w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r. (sygn. akt: II KKN 271/00), a która to błędna wykładnia polegała na przyjęciu, że lustrowany W. G. spełnił kumulatywnie pięć przesłanek, których łączne spełnienie jest konieczne dla możliwości uznania, że kontakty lustrowanego z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa stanowiły współpracę z tym organem

- podczas gdy lustrowany W.G. zgodnie z ustalonym przez Sąd I i II instancji stanem faktycznym pełnił rolę konsultanta, przekazywał funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa jedynie własne opinie i oceny dotyczące bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce oraz swoje wnioski dotyczące aktualnych nastrojów społecznych w Polsce, nie przekazując tym samym żadnych informacji, w szczególności informacji mających znaczenie operacyjne dla Służby Bezpieczeństwa, w związku z czym nie istniały podstawy do przyjęcia, aby poza formalną deklaracją doszło do współpracy wyrażającej się konkretnymi i świadomymi działaniami zmierzającymi do urzeczywistnienia współpracy;

2) rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. art. 457 § 3 k.p.k. - polegające na nienależytym odniesieniu się przez Sąd Apelacyjny w (...) II Wydział Karny do zarzutu zawartego w apelacji obrońcy lustrowanego w pkt. IV i V oraz zaakceptowanie tym samym przez Sąd II instancji zasadności nadania dalszego biegu sprawie o sygn. Ppl/Sz/(...), co z kolei skutkowało wszczęciem postępowania lustracyjnego wobec lustrowanego W. G. - podczas gdy uchylenie w dniu 19

czerwca 2019 r. zarządzenia o pozostawieniu bez biegu wskazanej sprawy należy uznać za bezpodstawne, albowiem wbrew motywom wskazanym przez Naczelnika Oddziałowego Biura Lustracyjnego w S., mającym świadczyć o konieczności uchylecia przedmiotowego zarządzenia.

Podnosząc te zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...)

Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego w S., pismem z dnia 1 marca 2021 r., wniosła o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy lustrowanego okazała się oczywiście bezzasadna, co upoważniało do oddalenia jej na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Pierwszy z podniesionych zarzutów jest oczywiście bezzasadny. Obrońca formułuje go przy tym z pominięciem reguł związanych z postępowaniem odwoławczym. Sąd odwoławczy jest bowiem zobowiązany do dokonania kontroli zaskarżonego orzeczenia jedynie w granicach zaskarżenia oraz – jeżeli w środku odwoławczym sformułowano zarzuty – w granicach tych zarzutów. W szerszym zakresie sąd odwoławczy jest uprawniony i zobowiązany zarazem do orzekania, jeżeli zachodzą podstawy określone w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. (które na potrzeby postępowania kasacyjnego mają być uwzględniane z urzędu, niezależnie od zarzutów kasacyjnych, tylko w zakresie wskazanym w art. 536 k.p.k.). Sąd rozpoznający apelację w niniejszej sprawie nie był więc zobowiązany do dokonania totalnej kontroli zaskarżonego orzeczenia (co sugeruje kasacja – por. s. 3), a związany był uchybieniami podniesionymi we wniesionym środku odwoławczym.

Sąd Apelacyjny w (...) odniósł się do wszystkich zarzutów, które – w wyniku rozpoznania pozostałych – nie stały się bezprzedmiotowe i w sposób szczegółowy wykazał w uzasadnieniu, dlaczego nie mogą one prowadzić do zmiany albo uchylenia zaskarżonego orzeczenia. W szczególności – wobec treści kasacji – Sąd

ten, przywołując w sposób prawidłowy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, odniósł się do kluczowego w tej sprawie zagadnienia, a mianowicie wykładni pojęcia współpracy (prawidłowo identyfikując czynniki podlegające uwzględnieniu w tej mierze) i jego subsumcji do ustalonych w sprawie zachowań lustrowanego (s. 15-22). Podjęta przez skarżącego w kasacji próba zdezawuowania tego stanowiska nie mogła przynieść oczekiwanego rezultatu, albowiem obrońca odwoływał się do okoliczności, które w tej sprawie albo nie miały żadnego znaczenia (np. fakt, że zachowania lustrowanego wobec Służby Bezpieczeństwa nie były podjęte przez niego z jego inicjatywy), albo czynione były w oderwaniu od ustalonych przez Sąd faktów (odwoływanie się do rzekomego braku realności współpracy z powołaniem się na słownikowe definicje pojęcia „konsultant” czy też przekazywania informacji powszechnie znanych). Już nawet przytoczone w kasacji fragmenty pism przekazywanych przez lustrowanego Służbie Bezpieczeństwa (s. 4 uzasadnienia kasacji) wskazują na prawidłowość dokonanej przez Sąd pierwszej instancji subsumcji i trafność jej oceny przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny. Rację ma przy tym prokurator, który w odpowiedzi na kasację trafnie zauważa, że choć informacje dotyczące Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów i Kół Kombatantów NSZZ „[X]” były jawne i powszechnie znane, to treść prowadzonych podczas Zjazdu rozmów czy stanowiska poszczególnych delegatów takiego charakteru nie miały. Nie można więc uznać, że w odniesieniu do informacji przekazywanych na ten temat nie są spełnione przesłanki współpracy.

Również drugi z podniesionych zarzutów jest oczywiście bezzasadny. Podkreślić przy tym należy, że uzasadnienie kasacji w tej mierze ma charakter wyłącznie sprawozdawczy, wskazując na stanowisko Sądu odwoławczego i przywołując pogląd wypowiedziany w uzasadnieniu apelacji. Obrońca lustrowanego nie podjął nawet próby zmierzenia się z argumentami przedstawionymi w tym zakresie przez Sąd odwoławczy. Ten natomiast wyraźnie wskazał, dlaczego przepisy Kodeksu postępowania karnego, do których odwoływał się obrońca, nie miały zastosowania w tej sprawie na etapie przed wszczęciem postępowania lustracyjnego. Wobec braku stosownej argumentacji w uzasadnieniu kasacji wypada jedynie wskazać, że Sąd Najwyższy stanowisko to podziela w całości. Oczywiście bezpodstawność stanowiska obrony wynika przy tym nie tylko stąd, na

co trafnie zwracał uwagę Sąd Apelacyjny, że art. 52e ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2021 r., poz. 177; dalej powoływana jako ustawa o IPN) nie daje podstaw do odpowiedniego stosowania przed wszczęciem postępowania lustracyjnego art. 327 k.p.k., ale także z powodu poszukiwania przez obronę podstaw do odpowiedniego stosowania tego przepisu w art. 45 ust. 5 ustawy o IPN (s. 6 apelacji). W przepisie tym co prawda wskazano, że do prowadzenia śledztw przez Instytut Pamięci Narodowej stosuje się przepisy Kodeksu postępowania karnego (i to wprost, a nie odpowiednio). Jednak, czego obrona nie dostrzega albo co skrzętnie pomija, przepis ten dotyczy realizowania funkcji śledczej IPN (znajduje się bowiem w Rozdziale 5 ustawy o IPN), a nie funkcji lustracyjnej (której dotyczą przepisy znajdujące się w Rozdziale 5a ustawy). Pomijając powyższe, niewątpliwie jest przy tym i nie mogące budzić jakichkolwiek racjonalnych wątpliwości, że śledztwo prowadzone przez Instytut Pamięci Narodowej, do którego ustawodawca nakazał stosować przepisy Kodeksu postępowania karnego (art. 45 ust. 5), jest wyłącznie śledztwem, o jakim mowa w art. 45 ust. 1 ustawy, a więc śledztwem w sprawach o zbrodnie, o których mowa w art. 1 pkt 1 lit. a ustawy o IPN. Śledztwa takiego nie stanowią natomiast – niezależnie od potocznej charakterystyki tych czynności jaka może występować w języku ogólnym, jako specyficznego modelu postępowania przygotowawczego – działania Instytutu Pamięci Narodowej podejmowane w związku ze złożonym oświadczeniem lustracyjnym jeszcze przed wszczęciem postępowania lustracyjnego.

Co do wyartykułowanego z kolei jedynie w uzasadnieniu kasacji zarzutu połowicznego odniesienia się przez Sąd odwoławczy do związanych z powyższą problematyką zarzutów z pkt. IV i V apelacji (s. 9 uzasadnienia kasacji) wskazać trzeba, że rzeczywiście Sąd Apelacyjny nie analizował czy i w jakim zakresie istniały podstawy do uchylenia zarządzenia z dnia 22 marca 2012 r. w świetle podstaw określonych w art. 327 k.p.k. Postąpienie takie jest jednak wynikiem, prawidłowego o czym była już mowa wyżej, stanowiska tego Sądu, iż przepis ten w tej sprawie nie miał zastosowania. Skoro tak, to zupełnie pozbawione racji jest oczekiwanie, że Sąd – z pominięciem prezentowanego przez siebie poglądu

prawnego – miałby przystąpić do takiej analizy. Rozpoznanie zarzutu apelacji w tej mierze było w takiej sytuacji bezprzedmiotowe (por. art. 436 *in fine* k.p.k.).

Mając na uwadze powyższe, kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć lustrowanego.